

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w H. oraz A1 Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w H.

przeciwko K.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 6 grudnia 2023 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2021 r., sygn. akt III APa 10/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

M.G.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 28 grudnia 2021 r. oddalił apelacje wniesione przez A. sp. z o.o. w H. oraz przez A. sp. z o.o. sp. k. w H. od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 stycznia 2021 r., oddalającego powództwo A. Sp. z o.o. o zasądzenie od pozwanego K. S. kwoty 435,828 zł z ustawowymi odsetkami.

Powódka oznaczona (przez autora skargi) jako A.1 sp. z o.o. sp. k. i A. sp. z o.o. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2021 r., zaskarżając ten wyrok w całości i

zarzucając naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 379 pkt 2 k.p.c., art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że jej skarga kasacyjna zasługuje na przyjęcie do rozpoznania, albowiem:

a) zachodzi nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., to jest pozbawienie strony możliwości obrony swych praw oraz z art. 379 pkt 2 k.p.c., to jest, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany;

b) w sprawie występuje też istotne zagadnienie prawne wymagające ustalenia, czy złożenie oświadczenia wiedzy w postępowaniu przygotowawczym potwierdzające otrzymanie od powoda - pracodawcy - kwoty 167.383,18 zł stanowi fakt przyznany zgodnie z treścią przepisu art. 229 k.p.c., a samo potwierdzenie wypłat kartą płatniczą kwot z rachunku pracodawcy nie jest wystarczające do przyjęcia, iż przyznanie nie budzi wątpliwości oraz ustalenia, czy oświadczenie wiedzy złożone w postępowaniu karnym przygotowawczym, po uprzednim pouczeniu pozwanego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, od którego pozwany nigdy nie uchylił się od skutków swojego oświadczenia woli, może być potraktowane jako przyznanie faktów w postępowaniu cywilnym?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej

jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sugerowanej przez skarżącą nieważności postępowania jako przesłanki uzasadniającej poddanie skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu, Sąd Najwyższy uznaje, że w sprawie nie doszło do nieważności postępowania.

W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu Sądu drugiej instancji, wobec czego nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a tę przecież zarzuca skarżąca, może być brana pod uwagę jedynie pośrednio, gdy jej pominięcie stanowiło także uchybienie postępowania przed sądem odwoławczym. Pośrednie badanie jest zatem możliwe, ale pod warunkiem, że skarżący zarzuci sądowi odwoławczemu naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. (ewentualnie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c.) przez nieuwzględnienie zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz wykaże, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. pośród wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1998 r., I CKN 719/97, LEX nr 1219804). Sąd Najwyższy bierze natomiast pod rozwagę (także z urzędu) jedynie nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji, a takiej skarżąca nie zarzuca. Równocześnie nie powołuje art. 386 § 2 k.p.c. ani w podstawach zaskarżenia rozpoznawanej skargi kasacyjnej, ani w ocenianym wniosku. Już zatem choćby z wyżej podniesionych przyczyn ewentualna nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie może przekonywać o potrzebie poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu.

Niezależnie jednak o tych wstępnych spostrzeżeń Sąd Najwyższy zauważa, że błąd proceduralny Sądu pierwszej instancji (dostrzeżony zresztą przez Sąd drugiej instancji) nie miał wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Jak wyjaśnił bowiem Sąd pierwszej instancji, wobec powierniczego zbycia wierzytelności objętych sporem w niniejszej sprawie przez Spółkę A. (cedenta) na rzecz powiernika A.1 sp. z o.o. s. k. wystąpiła sytuacja, w której ta ostatnia Spółka uzyskała legitymację czynną do występowania w sprawie po stronie powodowej, a jednocześnie pierwotny powód A. Sp. z o.o. utraciła legitymację. Jednak po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu pozwany nie wyraził zgody na wstąpienie w miejsce dotychczasowego powoda, to jest Spółki A., nowego powoda, to jest A.1 sp. z o.o. sp. k. Dlatego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c. po stronie powodowej musiały nadal występować obie Spółki, chociaż tylko jednej z nich przysługiwał status strony czynnie legitymowanej w rozumieniu prawnomaterialnym. Sąd Apelacyjny uznał z kolei, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż po stronie powodowej powinny występować dwa podmioty. Dla tego Sądu oczywiste było bowiem, że zbywca i nabywca nie mogą występować jednocześnie w charakterze strony, zatem w wypadku braku zgody dopuszczalne było jedynie zgłoszenie interwencji ubocznej. Umowa cesji powierniczej była ważna i na jej podstawie skutecznie zostało przeniesione prawo do dochodzenia w sprawie wierzytelności na rzecz A.1 sp. z o.o. sp. k. Tym samym z chwilą złożenia przez pełnomocnika obu Spółek oświadczenia o wstąpieniu w miejsce dotychczasowego powoda Spółki, która nabyła powierniczo wierzytelności będące przedmiotem roszczenia zgłoszonego w stosunku do pozwanego, A. sp. z o.o. nie powinna brać dalszego udziału w tym postępowaniu, gdyż zbycie tych wierzytelności nastąpiło przed doręzeniem pozwu pozwanemu. Jeśli jednak Sąd Okręgowy błędnie rozstrzygnął tę kwestię i A. Sp. z o.o. nie tylko brała udział w postępowaniu, ale też w wyroku została określona jako strona powodowa, to przysługiwało jej prawo do wniesienia apelacji. Zgodnie bowiem z art. 325 k.p.c., wymienienie stron biorących udział w procesie jest elementem składowym sentencji każdego wyroku (co ma podstawowe znaczenie przy ocenie zakresu powagi rzeczy osądzonej i związania wyrokiem - art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c.). Osoby wymienione przez sąd w sentencji wyroku są podmiotami, które prowadziły między sobą spór sądowy zakończony

wydaniem rozstrzygnięcia co do jego istoty. Legitymacja do wniesienia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje zaś tylko stronie, której dotyczy ten wyrok, a więc każdemu podmiotowi występującemu w procesie jako powód lub pozwany, bez względu na to, czy posiadał legitymację procesową. O ile jednak A. Sp. z o.o. posiadała legitymację do wniesienia apelacji, to utraciła ona czynną legitymację procesową (która jest przesłanką materialnoprawną skuteczności powództwa i oznacza wynikające z przepisów prawa materialnego uprawnienie do wystąpienia w danym procesie w charakterze powoda) do dochodzenia wierzytelności objętych niniejszym sporem. Z tych też względów apelacja A. Sp. z o.o. podlegała oddaleniu, gdyż podmiotowi temu, po skutecznym przeniesieniu na A.1 Sp. z o.o. Spółkę komandytową wierzytelności zgłoszonych w pozwie, nie przysługiwała już legitymacja procesowa do dochodzenia tychże wierzytelności.

Zdaniem Sądu Najwyższego, prawidłowość przedstawionego wyżej stanowiska Sądu drugiej instancji co do faktycznego statusu prawnego A. Sp. z o.o. w sprawie znajduje potwierdzenie w utrwalonych poglądach orzecznictwa, z których wynika, że jeśli wyrok dotyczy strony niemającej legitymacji procesowej (a nawet zdolności sądowej), to może ona wnieść apelację od tego wyroku opartą na zarzucie braku legitymacji procesowej (zdolności procesowej). Nie mając legitymacji procesowej, taka strona ma bowiem tzw. „legitymację do wniesienia środka zaskarżenia” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I PZ 31/16, LEX nr 2238245). W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać także pogląd, zgodnie z którym strona, która według sądu pierwszej lub drugiej instancji nie korzysta ze zdolności sądowej, jest legitymowana do zaskarżenia niekorzystnego dla niej orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2014 r., I CZ 124/13, LEX nr 1438642; z dnia 18 grudnia 2013 r., I CZ 106/13, LEX nr 1438405; z dnia 25 maja 2016 r., II PZ 7/16, LEX nr 2056870).

W sprawie nie może być również mowy o nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Trzeba bowiem przypomnieć, że zgodnie z treścią nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Według ugruntowanego orzecznictwa, przytoczona podstawa nieważności postępowania jest zaś spełniona, jeżeli z powodu wadliwości

procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975 z. 3, poz. 66; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444). Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej powinna być dokonywana w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2019 r., I CZ 73/19, LEX nr 2739465). W orzecznictwie dominuje przy tym stanowisko, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Zatem wyłącznie przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw. Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób traktowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w sprawie, co szczegółowo wyjaśnił Sąd drugiej instancji. Strona nie tylko nie została pozbawiona praw wskutek uniemożliwienia jej uczestnictwa w postępowaniu sądowym, ale przeciwnie, uczestniczyła w dalszym procesie.

Odnosząc się natomiast do przedstawionego przez skarżącą problemu, nazwanego przez nią istotnym zagadnieniem prawnym, wypada z kolei przypomnieć, że w przypadku powoływania się na te przesłankę przedsądu, w uzasadnieniu wniosku winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o

okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Także w tym zakresie należy bowiem przede wszystkim podkreślić, że art. 229 k.p.c., na tle którego skarżąca konstruuje swoje zagadnienie, reguluje postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Jeśli więc miałby on znaleźć zastosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, to jego powołanie musiałoby zostać uzupełnione przez równoczesne powołanie przepisu regulującego postępowanie apelacyjne, to jest art. 391 § 1 k.p.c., czego skarżąca jednak nie czyni.

Ponadto z regulacji art. 229 k.p.c. wynika jedynie, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Z przepisu tego nie wynika więc związanie sądu przyznaniem faktu, gdyż sąd ten może ustalić inny stan faktyczny stanowiący podstawę

rozstrzygania niż wynikający z owego przyznania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2011 r., I UK 125/11, LEX nr 1108448). Przyznanie faktu jest tylko oświadczeniem wiedzy i podlega, podobnie jak jego odwołanie, swobodnej ocenie sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 19 marca 1947 r., C III 39/47, OSN 1948, nr 3, poz. 64 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 204/12, LEX nr 1324296). Nie występuje tu zatem problem prawny wymagający wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy, gdyż przyznanie faktu zawsze podlega kontroli sądu *meriti* co do tego, czy nie budzi wątpliwości w zakresie zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd drugiej instancji samodzielnie ustala zaś stan faktyczny i rozstrzyga sprawę merytorycznie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.).

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa też, że skarżąca opiera swoją skargę kasacyjną wyłącznie na zarzutach sformułowanych w ramach procesowej podstawy zaskarżenia. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że skarga kasacyjna, która nie stawia zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), pomija, że zarzuty podstawy procesowej w postępowaniu kasacyjnym mają znaczenie tylko wówczas, gdy uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a zatem na prawidłowość zastosowania prawa materialnego, które stanowi właściwą podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w wyroku (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678 i z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Dlatego w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów postępowania wymienionych przez w podstawie zaskarżenia mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083; z dnia 10 kwietnia 2018 r., I UK 67/17, LEX nr 2490071). Dlatego skarżący musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego

1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy wpływ ten był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590; z dnia 19 maja 2015 r., II PK 273/14, LEX nr 2008656 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811; z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ał]